P Nr. 164. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 17 czerwca 1935 r. Rok VI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Straszna katastrofa kolejowa w Londynie

Zderzenie pociągów pośpiesznych spowodowało eksplozję

Dotychczas naliczono 14 osób zabitych oraz 30 rannych

LONDYN, 16 czerwca (Pat.)— Ubiegłej nocy wydarzyła się w Londynie

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

Na dworcu Welwyn ekspres, idący z Londynu, wpadł na drugi ekspres, idący do New Castle. Kilka wagonów i lokomotywa przedstawiają masę żelastwa.

ZDERZENIE POCIĄGÓW SPOWODOWAŁO EKSPLOZJĘ,

której huk ściągnął na miejsce wypadku, pomimo nocnej pory, licznych mieszkańców, którzy wraz z oddziałami straży ogniowej i policją wzięli udział w akcji ratunkowej. Z Londynu niezwłocznie wysłano lekarzy i sanitarjuszki.

ROZDZIERAJĄCE KRZYKI RANNYCH

ciemności i deszcz potęgowały grozę sytuacji. Posiłkując się lampami acetylenowemi przystąpiono do wydobywania zabitych.

STRASZNIE OKALECZONE CIAŁA

wydostawano z wielkim trudem, składając je w celu rozpoznania w zaimprowizowanej kostnicy. Rannych odwieziono natychmiast do szpitali w Welwyn i Hertford. Dotychczas naliczono

14 ZABITYCH, W TEJ LICZBIE 6 KOBIET I DWOJE DZIECI ORAZ OKOŁO 30 RANNYCH,

dziecko zabite znaleziono na rękach ciężko rannej matki. Dla ułatwienia akcji ratunkowej

PODPALONO SZCZĄTKI ROZBITYCH WAGONÓW.

Dopiero świt odsłonił w całej grozie rozmiary katastrofy. Panuje obawa, że liczba zabitych zwiększy się.

LONDYN, 16 czerwca (Pat) — W dniu dzisiejszym wydarzyła się druga katastrofa kolejowa w Anglji. Mianowicie pociąg wycieczkowy, idący z Glasgow, wjechał na zderzak na stacji Gourock pod Glasgowem, przyczem 29 pasażerów odniosło rany, w tem 3 osoby ciężkie.

Bohaterska kobieta

KAIR, 16 czerwca (PAT.) — Samochód kierowany przez Jusufa Szakira, głównego lekarza szpitala w Dairut, zawadził na zakręcie o kamień i stoczył się do kanału Ibrahimija — o tej porze roku pełnego wody. Pani Szakir wypadła na drogę, odnosząc dość ciężkie obrażenia, ale pomimo to rzuciła się na ratunek męża i zdołała wyciągnąć go z zatopionego samochodu. Przewieziona wkrótce potem do szpitala, zmarła, od obrażeń. Doktorowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Katastrofa na wyścigach

PRAGA, 16 czerwca (Pat.) — Wczoraj popołudniu odbył się z Pragi start do największych czechosłowackich zawodów automobilowych na dystansie 1.000 mil. Wkrótce po starcie znany zawodnik czechosłowacki Turek uległ katastrofie; przy gwałtownem hamowaniu wóz jego zarzucił i wpadł na drzewo. Turek odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Nowa fala antysemityzmu w Niemczech

LIPSK, 16 czerwca (PAT.) — W oknach wystawowych szeregu sklepów żydowskich rozlepiono ubiegłej nocy setki ulotek z napisem: „Kto kupuje u żydów, jest zdrajcą narodu".

Nie chcą widzieć dobrych filmów

BERLIN, 16 czerwca (Pat.) — Pisma hitlerowskie występują przeciwko wyświetlaniu przez kinoteatry niemieckie filmów nakręconych jeszcze przed przewrotem narodowo - socjalistycznym, w których niejednokrotnie grają artyści pochodzenia niearyjskiego. Filmy te są zakazane jak również zakazane jest wypożyczanie oraz wywóz tych filmów.

Ufortyfikowana granica

Francja wydała przeszło 5 miljardów franków na swe umocnienia przeciwniemieckie

PARYŻ, 16 czerwca (PAT.) — Dep. Rucart, członek komisji wojskowej izby deputowanych, ogłosił w „Le Matin" wrażenia z wycieczki, jaką odbył wraz z członkami komisji i ministrem spraw wojskowych

w pasie fortyfikacyjnym na granicy francusko - niemieckiej

na odcinku między Renem a Sarą. Na odcinku tym, długości 90 klm., nie uwzględniają nawet wielkich robót fortyfikacyjnych na północ od Metzu same roboty ziemne — pisze dep. Rucart — pochłonęły

4 miljony metrów sześc. ziemi; zużyto również 400 tysięcy metr. sześc. betonu.

Korytarze podziemne na tym odcinku ciągną się na przestrzeni 33 klm., niektóre z nich znajdują się

na głębokości 120 mtr.

Korytarze, łączące się z punktami obserwacyjnemi, znajdują się na głębokości 30, 35 lub 40 metrów. Urządzenia wewnętrzne wymagały również wielkiego nakładu pracy, zarówno jak i urządzenia zewnętrzne i opancerzenia. Tak np. linje telefoniczne na tym odcinku ciągną się na przestrzeni 655 klm.,

tworząc obwód 20.000 klm.

Głównym celem tegorocznej inspekcji, jak podaje dep. Rucart, było zagadnienie obsadzenia fortyfikacji, jak również sprawa mobilizacji. Pozatem komisja zapoznała się z pracami wykonanemi przez same wojsko. Komisja mogła stwierdzić, doniosłość tego rodzaju prac, przedewszystkiem zaś, o ile chodzi o drobne umocnienia betonowe, budowę zasieków, oraz **przegród z szyn żelaznych dla powstrzymania ataku tanków.**

W dalszym ciągu swego artykułu autor podaje interesujące cyfry wydatków na cele fortyfikacyjne od chwili zapoczątkowania tych prac przez Painlevego aż do momentu obecnego. **W roku 1930 przystąpiono do prac wstępnych** w lasach Raismes i Mormal, na północ od Metzu, w dolinie Lauter wzdłuż Renu. Wydano na to 400 miljonów franków. W roku 1931 wielkie roboty podziemne kosztowały 900 miljonów franków, w 1932 roku umocnienia i opancerzenia kosztowały przeszło 1 miljard. W następnym roku zakończono zasadnicze prace, łącznie

z zaopatrzeniem w sprzęt piechoty, a po części i artylerji;

wydatki wyniosły też przeszło **1 miljard franków.** W r. 1931 postanowiono fortyfikować okolice Rohrbach, Montmedy, Maubeuge i Valenciennes. Przystąpiono również do wewnętrznego zaopatrzenia fortyfikacji:

budowa elektrowni, wentylacje, sieć telefoniczna.

Jak również do budowy obozów i koszar. Koszt tego wyniósł 670 miljonów franków. W roku 1935 przystąpiono do budowy ostatnich umocnień oraz systemu ochronnego. Cyfry powyższe obejmują całość wydatków, dotyczących budowy

linji fortyfikacji od morza Północnego do Belfortu,

jak również na odcinku południowo - wschodnim.

Razem wynoszą więc one ogółem 5.117 miljonów franków.

Litwinow jedzie do Pragi

KIJÓW, 16 VI. (PAT). Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz opuścił dziś Kijów, udając się zpowrotem do Pragi. Urzędowo donoszą, że Benesz zaprosił do Pragi komisarza Litwinowa, który zaproszenie to przyjął.

Niemcy chcą kolonji

BERLIN, 16 VI. (PAT). — Obradujący we Fryburgu niemiecki kongres kolonjalny wystosował do kanclerza Hitlera depeszę, w której wyraża oczekiwanie, że Niemcy wkrótce odzyskają równouprawnienie w zakresie kolonji zamorskich. Podobną depeszę wysłano do ministra spraw zagranicznych von Neuratha.

Ogniska dokoła Rzplitej

ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, 16 czerwca. — (PAT.) — Dziś o godz. 20.45 na całem pograniczu Rzeczypospolitej odbyła się podniosła uroczystość żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez korpus ochrony pogranicza i straż graniczną.

Wzdłuż całej granicy dookoła Rzeczypospolitej na długości 5.500 kilometrów, zapłonęły ogniska w liczbie przeszło 800.

Po złożeniu ślubowania nastąpiło pobranie ziemi do specjalnych woreczków przez zebraną ludność. Ziemię tę zawiozą do Krakowa delegacje ze wszystkich baonów korpusu pogranicza. Uroczystość wsypania ziemi z woreczków do jednej wspólnej urny nastąpi w dniu 20 czerwca r. bież.

Wojna święta w Iraku

Powstanie religijne szerzy się

KAIR, 16 czerwca. (PAT.) — Zaburzenia w południowym Iraku, powstałe na tle nędzy i niezadowolenia z ograniczeń administracyjnych, nabrały charakteru wyraźnego powstania religijnego. Wojska rządowe, składające się prawie wyłącznie z „Muzułman - sunnitów" tłumiły z całą bezwzględnością zamieszki w Ramitta i Sukaszszujuh. Szajchowie szyitscy z Karbali i An - Nadżafu ogłosili wojnę świętą przeciwko rządowi.

Za wycofane srebro

prowadzą Włochy akcję przeciw Abisynji

RZYM, 16 VI. (PAT). Ukazał się dekret z datą 20 maja, mocą którego minister finansów upoważniony zostaje do wycofania z obiegu monet srebrnych i zastąpienia ich banknotami. Monety srebrne, wycofane z obiegu, stanowić będą pokrycie dla biletów bankowych. Po okresie, przeznaczonym na wymianę monet srebrnych na banknoty, stosowane będą za przechowywanie monet srebrnych kary od 100 do 2.000 lirów.

Wycofanie z obiegu srebra które kursowało w monetach 5, 10 i 20 lirowych, pozwoli na powiększenie obiegu banknotów o parę miljardów. Dekret powyższy komentowany jest **jako środek, mający w dużej** mierze pokryć wydatki, związane z przygotowaniami wojennemi w Abisynji.

Lot Posta nie udał się

BURBANK (Kalifornia). 16-go czerwca. — Słynny lotnik amerykański Willy Post, który wystartował stąd wczoraj rano do N. Jorku przez stratosferę, wylądował w Wichita (st. Kansas) po przebyciu na samolocie 1.500 mil angielskich.

Post oświadczył, iż zmuszony był przerwać lot naskutek pęknięcia tłoku. Trzy dotychczasowe próby Posta zakończyły się również niepowodzeniem.

Odległość, którą miał on przebyć, wynosi **2.450 mil.**

Sądownictwo administracyjne w nowej konstytucji

Cechą najbardziej istotną współczesnego państwa prawo rządnego jest **kontrola jego za rządu, jego władz wykonawczych,** czyli administracji. W działalności państwa zachodzą często sprzeczności między jego interesem z jednej i **interesami poszczególnych obywateli** z drugiej strony. Czynności władz administracyjnych, reprezentujących pierwszy z nich, **często, wskutek zbyt daleko posuniętej jego obrony, powodują konflikt.** Władzy administracyjnej nie można powołać do ostatecznego rozstrzygnięcia, **jest ona bowiem,** jako całość jedną ze stron zainteresowanych. **Trzeba było stworzyć inny, niezależny organ państwowy,** działający na zasadach, zbliżonych do postępowania sądowego.

I oto Francja, która stworzyła system centralistyczny administracji **współczesnej** i dotychczas jest jego **wierną wyznawczynią,** pierwsza stworzyła w postaci rady stanu sądownictwo administracyjne. Gdy idea ta przeszczepiona została na grunt innych państw, powstało zagadnienie, czy funkcji wyżej omówionej, nie dałoby się powierzyć **sądom powszechnym.** Ta koncepcja jednak została przyjęta tylko przez dwa państwa współczesne: **Litwę i Rumunję.** Inne państwa natomiast myśl tę porzuciły. Sędziowie bowiem sądów zwykłych są specjalistami w dziedzinie prawa prywatnego, publiczne natomiast jest im nieznane.

Gdy większość państw przyjęła system sądownictwa administracyjnego specjalnego wyłoniła się kwestja druga czy sądy administracyjne mają rozstrzygać **tylko orzeczenia władz, czy też i sądów niższego rzędu.** Zagadnienie więc polega na tem, czy skarga do sądu ma być dopuszczalna dopiero po przejściu kilku (np. dwuch, jak obecnie w Polsce), względnie wszystkich (jak w Austrji) instancji administracyjnych, t. j. **czy ma istnieć tylko jeden sąd,** do którego należy wyrokowanie ostateczne, czy też należy przyjąć system inny.

Prusy, a z niemi państwa północne Rzeszy niemieckiej utworzyły **sądownictwo administracyjne o trzech instancjach,** zezwalając swoim obywatelom na wybór: mogą oni bądź obrać odwołanie do wyższej instancji administracyjnej, bądź też żądać skierowania swej sprawy na drogę sądowo - administracyjną.

W przeciwieństwie do tego systemu organizacji sądownictwa administracyjnego typu południowo - niemieckiego, do którego należy **również** Austrja, uznaje istnienie tylko jednego, najwyższego sądu administracyjnego.

Jak kwestję tę rozstrzygnęło prawodawstwo polskie i który z pośród systemów powyższych obrało, omówimy niżej.

*

Ustawa konstytucyjna z dn. 23 kwietnia 1935 roku potraktowała interesujące nas zagadnienie w sposób **niesłychanie lakoniczny.** Odnośny przepis zawarty jest w jednym tylko artykule 70 ust. 1 lit. b, który mówi: **„Powołuje się... b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych".** To jedno **krótkie** zdanie, mające w sobie zawrzeć całą olbrzymią gałęź tych funkcji państwa praworządnego, które leżą na pograniczu sądownictwa i administracji, a **których** istotą i celem jest sprawowanie kontroli tej ostatniej, musi, zwłaszcza w **zestawieniu** z art. 73 konstytucji **marcowej,** wywołać liczne wątpliwości. Artykuł ten (w starej konstytucji), który stał się **podstawą** prawną utworzenia sądownictwa administracyjnego, ma brzmienie następujące: **„Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej, jak i samorządowej, powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele".**

Pierwszem zatem i najważniejszem pytaniem, które się przy porównaniu **tekstów** obu ustaw zasadniczych nasuwa, a o rozstrzygnięcie **którego** postaramy się, to **kwestja,** czy nowa konstytucja **przyjęła za podstawę system sądownictwa** administracyjnego **jedno czy wielostopniowy,** t. j. **czy pragnie, aby kontrola administracji** odbwała **się** przynajmniej przez dwie instancje, czy też ma być tylko jeden sąd administracyjny (N. T. A.).

Jak z tekstu art. 73 konstytucji marcowej wynika, stanowił on w sposób zupełnie jasny i wyraźny, że N. T. A. ma stać **na czele sądownictwa administracyjnego,** przewidywał więc istnienie również **innych instancji sądowo - administracyjnych.** Nowa konstytucja wprost i bezpośrednio tego nie mówi. **Zachodzi** jednak kwestja, czy wolą ustawodawcy było **ustabilizowanie istniejącego obecnie stanu prawnego** na terytorjum ogromnej większości państwa (t. j. na całym obszarze prócz województw: pomorskiego, poznańskiego i śląskiego, **gdzie** istnieje sądownictwo administracyjne wielostopniowe), czy z innych przepisów **prawnych** nie można **wywnioskować** stanowiska odmiennego.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że nowa konstytucja uważała szersze omówienie zagadnienia sądownictwa administracyjnego, jako **szczególnego rodzaju wymiaru sprawiedliwości, za zbędne,** wobec **umieszczenia przepisu o N. T. A.** w dziale, dotyczącym **podstaw organizacji i działalności wszystkich wogóle sądów.** Ustawa marcowa uważała bowiem sądy administracyjne, wzorem prawa francuskiego za część administracji państwowej i z tego powodu zamieszczono art. 73, regulujący sprawę ich utworzenia w rozdziale, omawiającym podstawy ustroju i działalności władzy **wykonawczej.** Konstytucja kwietniowa natomiast stanęła **na stanowisku zupełnie odmiennem.** Uważa ona mianowicie, **że ten organ państwowy, którego funkcją jest kontrola administracji, powinien być zrównany z instytucjami sądownictwa powszechnego nietylko zewnętrznie, pod względem swego urzędowania, ale również i wewnętrznie, co do istoty swej działalności. Zgodnie z tym poglądem art. 70** umieszczony **został** wśród **tych** norm, które omawiają wogóle podstawy **wymiaru** sprawiedliwości.

Ten sam przepis mówi: **„Powołuje się: a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych",** z czego nie można żadną miarą wnioskować, że konstytucja uważa, iż ma istnieć tylko i wyłącznie jedna instancja sądowa w dziedzinie sądownictwa powszechnego. Jeżeli więc stanąć na stanowisku, że konstytucja kwietniowa chciała wskazać tylko te instancje wymiaru sprawiedliwości, które w organizacji państwowej są szczególnie ważne, to należałoby wywnioskować, że i N. T. A. potraktowano tylko jako **naczelną instancję sądowo - administracyjną,** nie rozstrzygając w art. 70 jedno wzgl. wielostopniowości.

Wskazówek do rozwiązania **tego zagadnienia** należy tedy szukać gdzieindziej. Wyżej **zostało omówione** to stanowisko, jakie **w myśl konstytucji** zajmuje sądownictwo administracyjne w hierarchji władz państwowych. Przepisów zatem **do niego odnoszących** się szukać należy **tylko** w dziale, dotyczącym wymiaru sprawiedliwości. **Art. 65** konstytucji w ust. 2 mówi, że **„organizację sądów określą ustawy".** Zachodzi pytanie, czy przepis ten, odsyłający unormowanie sądownictwa do prawodawstwa późniejszego, odnosi się **do całego wymiaru sprawiedliwości,** t. j. sądów i powszechnych i administracyjnych, czy tylko do pierwszych.

To miejsce, jakie wśród przepisów konstytucji zajmuje omawiany przez nas art. 70, wskazywałoby raczej na myśl ustawodawcy zastosowania **norm** poprzedzających go do **wszystkich** niewyszczególnionych oddzielnie instytucji wymiaru sprawiedliwości. Za takiem stanowiskiem przemawia to, że np. **sądownictwo wojskowe,** którego pod ogólne **przepisy** tego działu poddać nie chciano, zostało wymienione **specjalnie** w ust. 2 art. 70. Jeżeli więc o sądach administracyjnych prócz omawianego przez nas przepisu o N. T. A. nic ustawa szczególnego nie stanowi, należy przyjść do zasadnego wniosku, że chce, aby w tym dziale wymiaru sprawiedliwości **stosowane były normy ogólne.**

Należy stwierdzić również, że zachowanie przez **ustawę** konstytucyjną w mocy **rozporządzenia** z 27 **października** 1932, które obecnie **reguluje** sprawę sądownictwa **administracyjnego,** jest **potwierdzeniem** postawionej przez **nas** tezy. Rozporządzenie to **bowiem stanowi w art. 1, że N. T. A.** jest jedyną instancją sądową, ale **tylko do czasu utworzenia sądów administracyjnych niższego stopnia. Utrzymanie więc w mocy** tego rodzaju przepisu zdaje się utwierdzać nas w przekonaniu, że ustawodawca polski uświadamia sobie znaczenie sądownictwa administracyjnego wielostopniowego **i nie zrezygnował z jego wprowadzenia.**

Nie jest rzeczą słuszną jednak, że sprawa tak poważna i o znaczeniu dla ogółu nader istotnem została załatwiona w sposób budzący wątpliwości i pozostawiający miejsce dla bardzo szerokiej wykładni. Należy oczekiwać, co postanowi ustawa wykonawcza. Czy unifikując prawo w tej dziedzinie stworzy sądy administracyjne niższych instancji na tych obszarach państwa, gdzie dotychczas nie istnieje, czy zniesie już istniejące.

Henryk Konorski.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Nadprogr.: Aktualności Pata
Początek o godz. 4-ej

Kto zabił: ŻONA CZY KOCHANKA?
Oto pytanie, dookoła którego osnuta jest treść sensacyjno-erotycznego filmu p. t.
Niebezpieczny Flirt
W rolach głównych:
Myrna Loy i William Powell

Kino-teatr PALACE
(Piotrkowska 108)
Początek o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych!
Gwiazda gwiazd — Najzgrabniejsza kobieta Hollywoodu **Claudette Colbert**
w jej najnowszym i najlepszym superfilmie pt.
Kobieta szuka miłości
Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie zniżone od zł. **1.09**

Nie zapomnisz takiego filmu, jak „RUMBA"

Kino Europa
NARUTOWICZA 20.
Pocz. 4, 6, 8, 10

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
WONDER BAR
Rewelacyjna zniżka cen na okres letni!
Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po
Na późniejsze seanse ceny zniżone: parter od
Zł. 1.09

Ks. Katarzyna grecka

podczas swej podróży naokoło świata wstąpiła również do specjalisty od korygowania urody w Hollywood, który ją podobno zmienił nie do poznania

Plotki

Ukazała się książka „Walka z miłością" pióra p. I. Krzywickiej, która w opisach scen miłosnych śmiało rywalizuje z Lawrencem, autorem „Kochanka Lady Chaterley". Naprzykład następujący ustęp:

„Och, żeby można miauczeć jak kocica, skomleć jak suka, jęczeć żarliwie jak gołąb".

Tak spowiada się bohaterka powieści pod wpływem żaru miłosnego, przeżytego nawet tylko w wyobraźni. Albo taki naprzykład ustęp:

„Gdy byli ze sobą, lubiła czuć w sobie jego ciało, wypełniające ją dokładnie i ciepło; ale kiedy była bez niego, miała go jeszcze bardziej. Czuła, że rozrastał się w niej i wypełniał ją całą nie fizycznie, ale jakby astralnie. Czuła go w sobie, w mózgu, w rękach, w stopach. Jakby zewnątrz, obca powłoka — była ona; a wewnątrz, naprawdę on".

Takich ustępów można przytoczyć znacznie więcej.

*

Na rogu ulicy żebrze stale obdarte indywiduum. Ostatnio spostrzegłem, że koło obdartusa stoi ciągle jakiś drugi obdartus i bacznie go obserwuje.

— Co to jest? — pytam. — To teraz pracujecie we dwuch?

— Nie, szanowny dziedzicu...

— A co robi ten drugi, co razem z wami stoi?

— To mój nadzorca sądowy z ramienia wierzycieli...

*

...Władze w południowym Tyrolu wyznaczyły premje dla małżeństw mieszanych: 700 lirów dla niemca, żeniącego się z włoszką, 500 lirów dla włocha, pojmującego za żonę niemkę.

O kilka równoleżników na północ każde takie małżeństwo mieszane uchodzi za przestępstwo, nieomal za zdradę interesów narodu.

*

Siedem grzechów socjalnych: 1. Polityka bez zasad. 2. Bogactwo bez pracy. 3. Konsumcja bez sumienia. 4. Wiedza bez charakteru. 5. Interesy bez moralności. 6. Nauka bez humanitarności. 7. Pobożność bez ofiar.

Sprzedaż biletów do wagonów sypialnych

w Polskim Biurze Podróży „Orbis" Łódź, Piotrkowska 18 i 65, telef. 249-35 i 101-01

N. R. A. w belgijskiem wydaniu

Dewaluacja spowodowała wielkie ożywienie gospodarcze

Bruksela, w czerwcu.

W tym samym czasie, w którym sąd najwyższy ogłosił swą decyzję, przekreślającą dotychczasową działalność N. R. A., **rząd belgijski z dużym rozmachem realizuje politykę gospodarczą, wzorowaną częściowo na potępionych przez sąd amerykański zasadach rooseveltyzmu.** Może sprzyja tu psychicznie nastrój podewaluacyjny, a może przyczynia się ogólny wiew optymizmu, idący od międzynarodowej wystawy w Brukseli, dość jednak, że w społeczeństwie belgijskiem utrwala się wiara w lepsze jutro i przekonanie, że zainaugurowana przez rząd **polityka narodowej odbudowy"** wyprowadzi kraj z bezdroży kryzysu. Najbardziej wyraziście ten optymizm zarysowuje się w kilku podstawowych gałęziach produkcji belgijskiej. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy **wielkie okręgi włókiennicze,** gdzie ostatnio sytuacja uległa wydatnej poprawie. Tak więc w Renaix, głównym ośrodku tkactwa sztuczno - jedwabnego, które jeszcze w początkach marca liczyło kilkanaście tysięcy bezrobotnych tkaczy, obecnie zauważyć się daje zupełny brak fachowych sił roboczych. W Deynze, które jest ojczyzną tkactwa jedwabnego, zapasy towarów są wyprzedane, a **unieruchomione od szeregu lat nawet najbardziej zużyte krosna tkackie znowu znalazły zatrudnienie.** W Gandawie przędzalnie i tkalnie bawełny notują zamówienia na okres szeregu miesięcy; Courtrai zawarło pierwsze poważniejsze tranzakcje eksportowe na znakomite płótno lniane, a stolica belgijskiego przemysłu wełnianego Verwiers **zredukowała liczbę bezrobotnych o połowę.** Nadmienić przytem należy, że ożywienie to posiada charakter naogół dość mocny i długotrwały.

Podobnie przedstawia się sytuacja w całym szeregu innych gałęzi i tę **konjunkturę, wytworzoną po dewaluacji,** rząd stara się utrwalić i stworzyć z niej podstawy dla odbudowy gospodarczej kraju. Opierając się w pewnej mierze na wzorach rooseveltowskich Błękitnego Orła umieszczono we wszystkich wystawach sklepów belgijskich małe plakaty, ozdobione herbem państwa i napisem: **„Spółdziałamy lojalnie z rządem przeciwko nieusprawiedliwionej zwyżce kosztów utrzymania".** Ceny w handlu detalicznym zostały naogół unormowane bez większych zmian, i przejściowa zwyżka z pierwszych dni paniki walutowej została szybko opanowana. Konsumenci korzystają z tej sytuacji i w rezultacie **na rynku wewnętrznym nastąpiło silne ożywienie,** wzmacniające kredyt, ogólne zaufanie i powszechny nastrój optymizmu. Rząd zdaje sobie jednak sprawę z tego, że eksperyment ożywienia konjunktury musi być wykorzystany jak najszybciej. Szczegółowe plany przewidują więc udzielenie szeregu zamówień rządowych na najrozmaitsze inwestycje, które **utrzymałyby produkcję na obecnym zwiększonym poziomie,** pociągając za sobą dalszy spadek bezrobocia.

W pierwszym miesiącu belgijskiego eksperymentu **bezrobocie spadło o ca 15 proc.** O ile spadek ten trwać będzie jeszcze przez dwa miesiące, rząd oczekuje, iż **życie gospodarcze otrzyma 150.000 nowych konsumentów,** którzy dotychczas — jako bezrobotni — obarczali państwo ciężarem wydatków na zapomogi. Jednocześnie podjęto akcję, zmierzającą do **zwiększenia eksportu belgijskiego, dzięki uzyskaniu premji dewaluacyjnej.** Dotychczas udało się zwiększyć eksport do niektórych państw skandynawskich, Południowej Ameryki, Azji i Konga. Na podkreślenie zasługuje zamierzone zwiększenie **wywozu sprzętu kolejowego do Rosji** po ewentualnem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych **z tym** krajem przez rząd belgijski. W ten sposób polityka „Renovation National" zmierza konsekwentnie do wyjścia z martwego impasu w oparciu o nastrój powszechnego optymizmu i głębokiej wiary w konieczność podniesienia stopy życiowej, jako jednego ze środków zwiększenia konsumcji na rynku wewnętrznym. Oparcie finansowe dla ożywienia życia gospodarczego rząd znajduje w specjalnym funduszu, utworzonym w wyniku dewaluacji. Jednocześnie fundusz ten otrzymuje nadwyżki, uzyskane ze **zwiększonego wpływu podatków,** jaki zaobserwować się dał w związku z wzrostem obrotów w przemyśle i handlu.

Oczywista, nie wyczerpuje to całokształtu poczynań rządu w dziedzinie walki z kryzysem. Cały szereg projektów ujmujących poszczególne fragmenty i dziedziny tej akcji antykryzysowej znajduje się jeszcze w stadjum opracowania.

G. Wal.

Pamiętaj! WOLANOW wzbogaca!

Straszliwa eksplozja fabryki w Niemczech

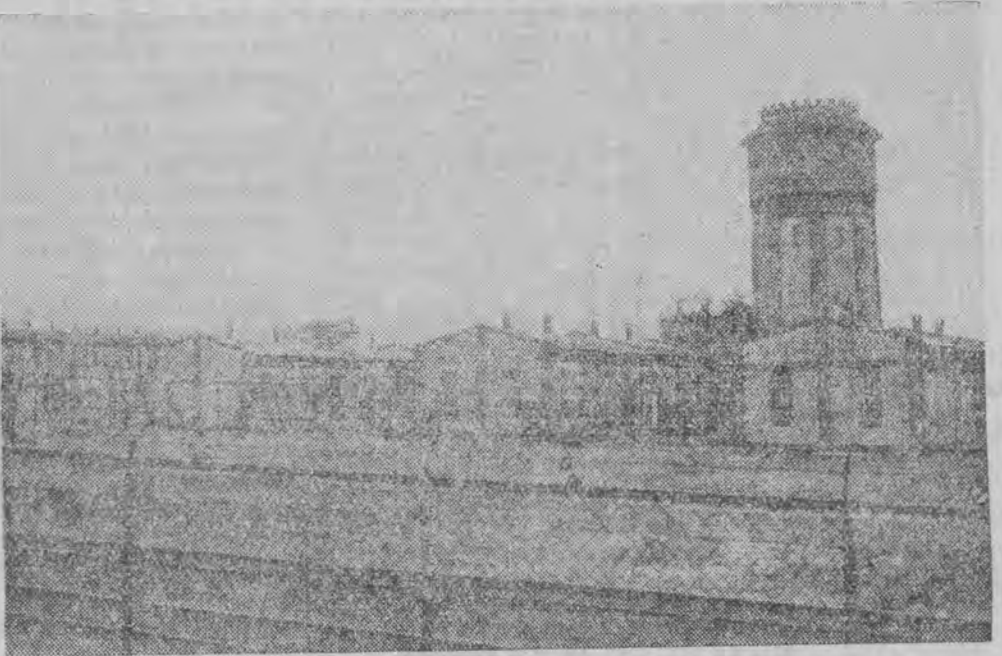

Fabryka materjałów wybuchowych w Reinsdorfie pod Wittenbergiem w Niemczech, gdzie nastąpił straszliwy wybuch, który pozbawił życia 200 osób.

Marszałkowa Piłsudska z córkami

wyjechała na odpoczynek do Rumunji

Z Warszawy donoszą:

Jak donosiliśmy, pani marszałkowa Piłsudska z córkami wyjechała na trzytygodniowy pobyt kuracyjny do Rumunji.

Na dolnym peronie dworca Głównego, przy wagonie sypialnym bukaresztańskiego kurjera skupiło się około godz. 3-ej liczne grono: delegatki organizacji społecznych, którym pani Marszałkowa patronuje, panie z „Rodziny wojskowej", uczenice w zielonych berecikach z gimnazjum p. Szachtmajerowej, koleżanki panny Wandy i Jagody.

Na placyku w Al. Jerozolimskiej szybko powiększa się park lśniących limuzyn: nadjeżdża marszałek senatu Raczkiewicz, ministrowie, ich małżonki, prezydent miasta, min. Starzyński i spora grupa wyższych oficerów. Również przybył generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz - Śmigły.

Wreszcie limuzyna o płynnych aerodynamicznych linjach, a tuż za nią otwarte auto p. premjera Walerego Sławka.

Ku trzem wysiadającym pośpiesznie... satciom w czerni wyciągają się z gorącym uściskiem ręce zebranych w przedsionku.

Towarzyszy im szef dep. zdrowia M. S. Wojsk., gen. dr. Rouppert z rodziną.

Pocałunki, uściski. Niezliczone: „Szczęśliwej podróży!"

W otwartych oknach znika ją jeden po drugim bukiety.

Pani Marszałkowa ściska wyciągające się ręce.

*

Pani Marszałkowa z córkami udaje się do Burnaż w południowej Besarabji.

Burnaż jest niewielką miejscowością wypoczynkową, położoną nad Czarnem morzem, w pobliżu Akkermanu, nieopodal granicy sowieckiej.

Wanda i Jagódka Piłsudskie były żegnane przez koleżanki. W pewnym momencie te ostatnie upominały się jeszcze:

— Wanda, nie zapomnij o widokach z Wysp Książęcych.

W marszrucie podróży jest bowiem przewidywana wycieczka do Konstantynopola.

CASINO

Dziś pocz. o 4-ej.

Film, który w Ameryce osiągnął rekord powodzenia

Kryjówka Szczęścia

obsada Robert Montgomery Maureen O'Sullivan

Teatr „Rozmaitości" Tel. 112-25
Ostatnie 3 występy słynnej primadonny amerykańskiej
Zyny Goldsztajn
w wesołej operetce w 2 aktach z prologiem i epilogiem
p. t. ONA KOCHA
Dziś, w poniedziałek, bilety na parterze 1 złoty Pocz. 9.30 wiecz.

Institut de Beauté
Roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Jak się wychowuje następcę tronu

Rozmowa dziennikarza z królem Karolem rumuńskim

Rumuński król Karol przyjął w tych dniach redaktora szwajcarskiego pisma „Baseler Nachrichten". Oto jak dziennikarz opisuje swą wizytę:

„Szerokie schody prowadzą do królewskich apartamentów Długi korytarz wiedzie do uroczystej sali, u której drzwi stoi dwuch lokai w dworskich liberjach. Przechodzę przez ten olbrzymi pokój i **przedemną wyrasta oficer, ubrany cały na biało.** Idzie mi naprzeciw i pyta:

— Jak się pan miewa?

To król! Takie przyjęcie do tego stopnia mnie zaskoczyło, że wszystkie przygotowane z góry frazesy powitalne nagle zniknęły z mego mózgu. Ręka moja znalazła się w dłoni króla. Zdaje się, że zmieszałem się do tego stopnia, iż nawet zapomniałem wykonać ukłon i wypowiedzieć zwykłe w takich wypadkach słowa. Jednakże król swobodnie powiedział:

— Chodź pan do mego gabinetu, będziemy tam mogli rozmawiać bardziej spokojnie.

Szybko znaleźliśmy się w małym, miłym pokoiku, zupełnie niepodobnym do uroczystych sal. Król zajął miejsce za biurkiem, pokrytem papierami i gazetami. Dopiero teraz nabrałem śmiałości, aby spojrzeć wprost w twarz króla. Wzrok króla skierowany był **na jedyną fotografję, znajdującą się na biurku.** Był to portret jego syna księcia Michała. Odezwałem się:

— Jego królewska mości. — Dziś zrana widziałem wielkiego wojewodę za sterem jego samochodu, jak przejeżdżał ulicami Bukaresztu. Czy pozwoli mi jego królewska mość pomówić o nim?

— **O Michale?**—zapytał król, a w głosie jego brzmiało tyle miłości, że zrozumiałem, iż poruszyłem najbardziej czułą strunę w sercu królewskiem

— W ostatnich czasach — odezwał się król — Michał bardzo wyrósł i **zrobił się przystojny.** Trzeba teraz na niego dobrze uważać. Chcę zrobić z niego i człowieka króla. Jemu poświecam: cały wolny od zajęć zawodowych czas. Jednakże jego wychowanie staje się coraz trudniejsze i powoduje coraz więcej kłopotów. Wierzę głęboko, że **dziecko, któremu sądzone jest rozkazywać, powinno przedewszystkiem nauczyć się słuchać.** Zanim stanie się królem, powinien się stać człowiekiem, **człowiekiem twardej woli sprawiedliwym i dobrym.** Chcę, aby pozostawał przy mnie, żebym mógł z dnia na dzień śledzić jego postępy. Dlatego zdecydowałem nie wysyłać go na razie zagranicę.

Urzeczywistniłem w praktyce moją myśl stworzenia dla niego liceum w miniaturze, w którem ma przejść kurs nauki razem z dziećmi naszego kraju, jego rówieśnikami. Ci jego rówieśnicy, na moje życzenie, należą do **różnych klas społecznych i do różnych ras,** zamieszkujących Rumunję. — W ten sposób Michał znajduje się w ścisłym kontakcie ze wszystkiemi socjalnemi i narodowemi wydarzeniami, coprawda w miniaturze, a jednocześnie uczy się stosować do różnych przypadkowości życia codziennego, oraz rozumieć swoją odpowiedzialność i swoje obowiązki.

Pragnę, aby w swej klasie postawiony był **na równi ze swymi kolegami** i żeby jego pochodzenie nie było powodem do jakichkolwiek przywilejów. — Tak naprzykład **najlepszym uczniem w jego klasie jest syn pewnego mechanika.** W ten prosty sposób Michał uczy się, że tylko drogą osobistych zasług można zdobyć nagrodę i że nie można polegać tylko na łasce losu.

— A jak ustosunkowuje się książę do **swych kolegów?** — zapytałem. — Czy nie czują się oni skępowani w obecności swego tak wysoko postawionego kolegi, oraz z powodu szacunku, jaki mu są winni?

— Spojrzałby pan kiedyś na nich, gdy są razem! Z całem przekonaniem mogę powiedzieć że **nie odróżniłby pan księcia od jego przyszłych poddanych.** Michał z natury jest chłopcem sentymentalnym. Namiętnie uprawia sport, jest z wszystkimi kolegami na „ty" i oni również mówią doń „ty". Czasami bywają wesołe wypadki, kiedy któryś z kolegów zaczyna zdanie uroczyście „jego królewska mości...", a następnie miesza się i nie wie, jak ma przejść na „ty". Te koleżeńskie stosunki panują nietylko w szkole.— Mają one miejsce również na zamku. **I nie mija ani jeden dzień, aby Michał nie przyprowadził mi do stołu jednego ze swych kolegów.**

Jest to jedna z moich radości, zresztą dość rzadka, kiedy mogę siąść do ich małego stołu i dowiaduję się o wszystkich szkolnych kawałach. Towarzystwo kolegów ma bardzo dobry wpływ na Michała. W ten sposób mogę często śledzić jego zachowanie i nastrój.

— Co najbardziej interesuje księcia? — zapytałem.

— Dotychczas — odpowiada król — najbardziej lubował **się w matematyce,** ale ostatnio znajduje wiele zadowolenia w literaturze. Osobiście śledzę, co czyta. Ponieważ jeszcze nie zna języka francuskiego, poleciłem przetłumaczyć na język rumuński wiele utworów Juljusza Verne'a. — Przeczytał je wszystkie z wielkiem zainteresowaniem i prosił o inne dzieła. Jednakże **najbardziej interesuje go sport.**

W tych dniach był w kinie i ujrzał tam, jak syn Mussoliniego otrzymuje w 17 rocznicę urodzin tytuł pilota. Michał rozradowany wrócił do domu i oświadczył: **„Ja nie mogę czekać do 17 lat. Jeśli mi pozwolisz, będę pilotował gdy będę miał 16 lat".**

— **I jego królewska mość pozwoli?**

— Zobaczymy. — Wszystko jest dobre w swoim czasie. Na razie Michał prowadzi sprawnie **swój mały samochód i staje się doskonałym myśliwym.** W tych dniach na polowaniu Michał zabił bardzo wiele dziczy. Podejrzewałem nawet, że strażnicy leśni pomogli mu zebrać taką masę trofeów myśliwskich. Zacząłem go obserwować i szybko przekonałem się, że Michał rzeczywiście jest doskonałym strzelcem. Michał wogóle lubi wszelki ruch na świeżem powietrzu: **przebywać pośród żołnierzy, jeździć konno, brać udział w manewrach i rewjach wojskowych.** Czasami jednakże musiałem interwenjować w pewnych sprawach, które początkowo mnie denerwowały. Zauważyłem, że **Michał niechętnie odpowiada na ukłony na ulicy.** Zwróciłem mu uwagę, że następca tronu powinien wyróżniać się z pośród wszystkich innych ludzi uprzejmością i grzecznością, i dowodziłem mu, że te ukłony i radosne powitania odnoszą się nietylko do jego skromnej osóbki, ale do dynastji królewskiej, którą on reprezentuje.— Jednakże postarałem się wyjaśnić motywy samego zjawiska i skonstatowałem, że Michał czuje swego rodzaju **obawę przed tymi ulicznymi krzykami,** które otaczały go od najmłodszych lat. Hałas i wyrazy radości na ulicach stolicy przerażały go i dotychczas w podświadomości pozostały jeszcze **ślady tego strachu.**

Król zamilkł na parę chwil, poczem powiedział:

— **Wychowanie księcia to sprawa niełatwa.** Należy go wychowywać nie dla niego i nie dla mnie. Trzeba mu dać takie wychowanie, **aby było pożyteczne i dla jego narodu i dla ciążącej na nim misji.** Wierzę, że przy pewnej energji i wielkiej cierpliwości uda mi się osiągnąć dobre rezultaty.

GRAC na loterji należy tylko u MIĘDZYRZECKIEGO
Piotrkowska 61, tel. 168-23
SPIESZ zatem Po Los do najszczęśliwszej kolektury Międzyrzeckiego
gdyż tam stale padają większe wygrane.

O P E R A

FRYDERYKA SZOPSKIEGO
AUDYCJA RADJOWA
w poniedziałek 17. VI. o godz. 20.10

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.15 Koncert dla letnisk i uzdrowisk z udziałem Zofji Terne (piosenki)
13.30 Sławni dyrygenci (płyty)
15.30 Koncert w wykonaniu sekstetu salonowego.
16.00 „Gdynia — okno na świat" — audycja dla dzieci.
16.15 Koncert solistów. Zenon Dolnicki (śpiew) i Józef Madeja (klarnet).
16.50 „Legenda o tańcu" Godfryda Kellera.
17.00 Koncert złożony z utworów Antoniego Stolpego.
17.45 St. Moniuszko: „Bajka" — uwertura (płyty).
18.00 Pogadanka p. t. „Od Gutenberga do linotypu".
18.15 Pieśni w wykonaniu chóru.
18.30 Pogadanka dla dzieci p. t. „Z dziejów kropelki rosy".
18.45 Chwila poświęcona Tostiemu (płyty)
19.00 Transmisja do Madrytu z okazji 10-lecia radjostacji madryckiej.
19.30 Audycja żołnierska
19.50 „Co czytać" (szkic literacki)
20.00 Bizet: Potpouri z op. „Carmen" (płyty).
20.10 „Lilje" — opera w 3-ch aktach Felicjana Szopskiego.
23.15 Muzyka salonowa (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1571) i Berlin (356) —
23.00 Suita wiejska na kwartet smyczkowy Knaba, Sonata fortepianowa A-dur Szuberta i kwartet smyczkowy, F-dur Dworzaka.
Lipsk (382)
21.15 Utwory Bacha (Koncert C-dur na 2 cembalo i smyczki oraz Brandenburski koncert Nr. 4 G-dur)
Stutgart (523)
00.00 Msza solenna Beethovena.
Wiedeń (507)
23.10 Trio fortepianowe Es-dur Beethovena.
Kalundborg (1263)
22.35 Kwartet smyczkowy D-dur Beethovena.
Strassburg (349)
21.00 Koncert wiolonczelowy Haydna i „Szeherezada" Korsakowa.
Rzym (420)
20.50 Operetka Lehara „Carewicz".
Sztokholm (426)
22.00 Kwintet dęty Klughardta, Elegja na klarnet Busoniego, Rondo z koncertu na fagot Mozarta i Kwintet dęty B-dur Schmidta.

Odświętnie ubrany pan i swawolny Dyzio

Niedzielnie przebrany gość myśli tylko o tem, aby nic nie uronić ze swego dostojeństwa; rozstawia szeroko łokcie, aby dotyk pospólstwa nie pozostawił jakiej plamy na jego uroczystej szacie.

Tak postawiony wobec siebie i społeczności gość jest sztywny, oschły i szczelnie zamknięty: on celebruje ciągłą wizytę, on jest wciąż wybrany na dworskie przyjęcie.

— Ostrożnie!

— Nie podchodzić blisko!

Bo nuóby kto stwierdził, że świetnie zaprasowane pantalony wiszą na sztucznie powiązanej niteczce!

Stosunek „panów" do przygodnego człowieka posiada cechy wybitnie niespołeczne. On jest centrem czy szczytem świata wszystko i wszyscy istnieją dla jego wysokości. On może się tylko zniżać do gminu, a przecież zniżanie się w świątecznym stroju jest połączone z niewygodą, a nieraz może grozić katastrofą.

„Pan" jest próżniak i lubi tylko wygody, nienawidzi wszelkich wysiłków, wyrzeczeń, czy prywacji.

Gdy siedzi w wagonie, to cały dla niego.

Gdy jest urzędnikiem, to całe państwo dla niego.

Gdy raczy żyć, to cały świat traktuje, jakby był stworzony tylko dla niego.

Ten ciągle odradzający się i upowszechniający styl pańskiej duszy docna wyjaławia polskie życie zbiorowe. Któż lepiej od Mickiewicza ocenił społeczną wartość psychiki w tym hrabiowskim kroju?

„...Nie lgnie do niego fala, ani on do fali"

Zamknięta w sobie próżniacza i ostentacyjna pańskość reprezentuje nietyle typ indywidualisty, co typ samolubnego luzaka, traktującego życie, jako okazję do chwytania wątpliwych przyjemnostek.

Nieznana jest tej psychice szczerość i bezpośredniość w obcowaniu z ludźmi; wygodniej wobec nich zachować daleki czy górny dystans.

Tembardziej dalekim będzie podobnej psychice świat dziecięcy, świat pełen niewymuszonej szczerości i otwartości, świat, porywający wdziękiem swej głębokiej, naiwnej filozofji.

Płytka „pańska" dusza nie zdobędzie się nigdy na formę naiwnego myślenia i odczuwania, gdyż według niej w tej formie mogą tylko gustować prostacy.

Nie wie ona, że taka forma myślenia jest udziałem głęboko myślących uczonych. „Pan" nie może zejść do poziomu dziecka, do wyżyn ludzi myślących nigdy się nie wzniesie. Zresztą poziom dziecka wymaga zawsze formy duchowego uniesienia, a on zawsze czuje siebie jako przedmiot, który dla kontaktu z ludzmi musiałby się zniżać.

Ludzki, szczery, bezpośredni stosunek do dzieci narażałby go na ciągłe niewygody.

Wygodniej być zamkniętym.

Filozofja pańska, oparta na pragnieniach używania w bieżącej chwili, nie sprzyja również chociażby teoretycznym zainteresowaniom świata dziecięcego. Cóż może być interesującego w idącej, żywej przyszłości dla tych, co gotowi zawsze tylko lekko fruwać po gałązkach teraźniejszego życia?

Skąd się może wytworzyć głębszy, serdeczny, czy chociażby racjonalny stosunek do „brzdąców" i „smarkaczy" w psychice, która zajęta jest ciągłem udawaniem przed ludźmi i przed samym sobą?

— Won, smarkaczu, bo splamisz moją dostojność!....

Ta oschła dusza pozbawiona epickiego humoru i naiwności, nie zdobędzie się na przyjazny, dobrotliwy uśmiech dla przygodnie spotkanego obcego dziecka.

Rozlubowana w lirycznych ceregielach i w deklamacyjnych łamańcach luzactwa, dostrzega w świecie dziecięcym przeważnie „swawolnych Dyziów", jak Żeromski w „Ludziach Bezdomnych". Daleka jest od odczucia i zrozumienia tego uroku dziecięctwa, który najpełniej może i najgłębiej w naszej literaturze wypowiedział mądrze zamyślony i dobrotliwie uśmiechnięty Prus.

Liryczna „pańska" dusza nie może się zdobyć na ludzki kontakt z dzieckiem, gdyż wogóle pozbawiona jest instynktów społecznego obcowania i gromadzkiej współpracy. Czyż nawet namaszczony do głębi swej lirycznej jaźni dr. Judym nie ponosi odpowiedzialności za to, że mały Dyzio jemu właśnie płata tak niewybredne bądźcobądź figle?...

Czy to nie zemsta za te poze Judymowego namaszczenia, które jest tylko pewną odmianą polskiego sobiepaństwa?

Stanisław Młodożeniec.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

POBÓR ROCZNIKA 1914.

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b. m przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi o nazwiskach na litery początkowe T, W, Z, Ż, Ź, zamieszkali na terenie 11 komisarjatu policji oraz poborowi rocznika 1914, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn, nie mogli stawić się w poprzednich terminach, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji; przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) — poborowi rocznika 1913 (kat. B) na wszystkie litery z terenu I komisarjatu.

P. wojewoda łódzki dokonał otwarcia wystawy obrazów

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki Al. Hauke - Nowak dokonał uroczystego otwarcia wystawy Rafała Malczewskiego kolekcji obrazów „Czarny Śląsk" oraz wystaw Leokadji Bielskiej i Al. Jędrzejewskiego w salonach I. P. S. w parku Sienkiewicza. Uroczystość otwarcia zgromadziła w salonach IPS. liczne gronno miłośników sztuki plastycznych.

Kopiec Marszałka gotowy będzie za rok

Prace dotychczasowe osiągnęły wykonanie w 45 proc. robót ziemnych i jednej czwartej wysokości kopca. Kopiec gotowy będzie wraz z urządzeniem otoczenia w jesieni 1936 roku. Dzięki sprawnej organizacji, prace nad budową kopca postępują szybko naprzód.

Dla biorących udział w sypaniu kopca wybudowano na miejscu obszerny pawilon, gdzie znalazły pomieszczenie: specjalny urząd pocztowy, sklep z pamiątkami na dochód budowy kopca bufety i miejsca odpoczynku. — osób przesunęło się przez Sowiniec przeszło 100.000 osób.

Po krótkich cierpieniach zmarł w Łodzi

ś. † p.

ANTONI KRZYWY

przeżywszy lat 45

Redaktor „Kurjera Warszawskiego", porucznik rezerwy, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Rumuńskim Krzyżem z koroną I-ej klasy.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 16 b. m., o czem przyjaciół i znajomych zawiadamia stroskana

Żona i rodzina

„Człowiek mucha" w Łodzi

produkował się przed licznie zebraną publicznością

Onegdaj i wczoraj produkował się w Łodzi „człowiek - mucha". Ta napczór tajemnicza nazwa odnosi się do zręcznego akrobaty, specjalisty od wspinania się po murach domów.

„Człowiek-mucha" produkował się na ul. gen. Pierackiego (dawn. Ewangelicka) wobec licznych widzów, pośród których oczywiście najwięcej było dzieci i młodzieży.

Produkcje polegały na wdrapywaniu się na dach trzypiętrowego budynku, a następnie na wykonywaniu śmiałych ewolucji akrobatycznych na trapezie, umocowanym u krawędzi dachu.

„Człowiek - mucha" zaimponował wszystkim. Wystarczyło spojrzeć na twarze dzieci, które podziwiały wyczyny zręcznego akrobaty, by zaobserwować wszystkie uczucia od lęku o życie ludzkie, poprzez prawdziwy podziw i zachwyt do entuzjazmu. Ewolucje były istotnie ciekawe. „Człowiek - mucha" zręcznie i szybko osiągał coraz to większe wysokości, wykorzystując brawurowo każdy występ w murze, każdy parapet, czy wreszcie pomocniczą linkę, która zawieszona została w tych miejscach, które dla rąk ludzkich są nieosiągalne.

Na dole, ludzie przeżywali emocje...

— Tatusiu, czy on nie spadnie? — pyta mały chłopiec jakiegoś korpulentnego pana, żującego niedopałek papierosa.

— Zostaw Felka, widzisz zdenerwowany jestem. Spaść nie spadnie, bo uczony do wchodzenia. Widzisz po murze, jak po podłodze chodzi...

— Patrzcie, już wlazł na to okno — krzyczy jakiś rozentuzjazmowany młodzieniec. — Ma chłop dryg, jak Bozie kocham...

— Cicho tam, nie widzicie, że się człowiek męczy — uspakaja bardziej nerwowych starszy pan, sam mocno podekscytowany.

Tymczasem „człowiek - mucha" zręcznie osiągnął wysokość trzech pięter. Jeszcze chwila napięcia i chwycił ręką występ dachu. Już się trzyma. Przez moment zawisł na samych rękach, budząc grozę wśród zebranych, potem szybkim ruchem przerzuca się na trapez.

Na wysokości trzech pięter widać akrobatę, jak wywija koziołki, podciąga się na rękach, zawisa na nogach, głową wdół...

Tłum jest zachwycony. Oklaskom niema końca.

Akrobata odpoczywa chwilę, potem kocim ruchem jest już znów na murze, przerzuca się z parapetu na parapet, zawadza o balkony, zsuwa się po lince, skacze przez występy w murze i po kilku minutach, witany oklaskami tłumów, zręcznie zeskakuje na chodnik.

Występ skończony.

Niezrównana jest szlachetna jakość gilz „OSMAN"

Zbiór dokumentów fotograficznych!

z życia Marszałka Piłsudskiego

Główna księgarnia wojskowa przystępuje przy współudziale Wojskowego Biura Historycznego oraz Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego do opracowania wydawnictwa, po święconego Marszałkowi Piłsudskiemu. —

Dzieło to wydane będzie w formie źródeł fotograficznych, gdzie będą zgromadzone wszystkie najważniejsze dokumenty fotograficzne, odnoszące się do życia Marszałka i sprawdzone pod względem historycznym.

W związku z tem główna księgarnia wojskowa zwraca się do wszystkich, którzy posiadają zdjęcia fotograficzne Marszałka Piłsudskiego, o ich przysłanie do Wojskowego biura historycznego na ręce kpt. Stanisława Librewskiego, Warszawa, Al. Szucha 14, — telef. 8-02-80.

Pracowity dzień pogotowia

Dwa wypadki chłopców.—Talerzem przeciął sobie rękę.—Samobójca.—Ofiara bójki

Pogotowie ubezpieczalni miało wczoraj pracowity dzień. — Karetka była w ruchu nieomal cały dzień, niosąc pomoc rannym, ofiarom wypadków i niedzielnych bójek.

— Na ulicy Batorego nr. 47 w trakcie zabawy spadł z drzewa 9-letni Zenon Kwiatkowski, syn robotnika. Lekarz pogotowia udzielił chłopcu pierwszej pomocy, poczem pozostawił go na miejscu.

— NA Chojnach wpadł pod przejeżdżający samochód 9-letni Zbigniew Zynert (Poleska 6). — Chłopiec bawił się na jezdni i usłyszał zbyt późno sygnał szofera. Chciał w ostatniej chwili uskoczyć z drogi, uderzony jednak błotnikiem wtoczył się pod koła. Z trudem wyciągnięto z pod auta strasznie zmasakrowane ciało chłopca. Lekarz pogotowia skonstatował wstrząs mózgu, nadwyrężenie kręgosłupa, ogólne ciężkie potłuczenia i złamanie dwuch żeber. W stanie nie dającym nadziei przewieziono ofiarę wypadku do szpitala Anny Marji.

— W oryginalny sposób zranił się wczoraj Marjan Antoniewicz (Piekarska 19). Podczas kolacji Antoniewicz posprzeczał się ze współbiesiadnikami i w pewnej chwili uderzył w zdenerwowaniu silnie ręką w talerz. Rana okazała się niebezpieczna, gdyż nie można było zatamować krwi Lekarz pogotowia skonstatował przecięcie arterji i po opatrunku pozostawił nerwowego jegomościa w domu w stanie osłabionym.

— Na ul. 11 Listopada, tuż przy wiadukcie kolejowym, usiłował popełnić zamach samobójczy przez rzucenie się pod koła tramwaju jakiś osobnik, którego nazwiska nie ustalono. Lekarz skonstatował niegroźne obrażenia ciała i przewiózł denata do szpitala na kurację.

— W trakcie bójki, wynikłej na tle nadużycia alkoholu, został ranny Jan Józefiak (Miedziana 16) Józefiak odniósł kilka ran, a między innemi przecięto mu nożem rękę. Lekarz pogotowia odwiózł ofiarę bójki do szpitala ubezpieczalni w stanie dość ciężkim.

Ostrożnie z ołówkiem chemicznym

Straszne wypadki przy pracy biurowej

Powszechnie używane ołówki chemiczne mogą być w pewnych warunkach bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Zawierają one mianowicie barwiki anilinowe, które jeśli dostaną się na błonę śluzową, mogą wywołać rozległe zniszczenie tkanki i owrzodzenie. Znane są np. wypadki połknięcia małego odłamka ołówka anilinowego, co spowodowało niebezpieczne owrzodzenie żołądka i konieczność interwencji chirurga. Wypadki takie notowano m. in. wśród urzędników, mających ten nieestetyczny i niebezpieczny zarazem zwyczaj zwilżania ołówków chemicznych w ustach.

Ostatnio w jednem z niemieckich czasopism lekarskich opisane są wypadki ciężkiego uszkodzenia oka odłamkami ołówków anilinowych, co może się np. bardzo łatwo zdarzyć przy nieostrożnem temperowaniu ołówków. Odłamki takie, nawet bez żadnego mechanicznego urazu, powodują po pewnym czasie rozległe nadżerki i owrzodzenia gałki ocznej. Wypadek może spowodować utratę wzroku.

Ze względu na niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie ołówek anilinowy, należy się w pracy biurowej posługiwać — o ile to możliwe — tylko zwyczajnymi ołówkami. Przy użyciu ołówków anilinowych, należy zachować ostrożność, a w wypadku zaprószenia oka odłamkami, niezwłocznie usunąć je i dokładnie przepłukać oko do zniknięcia zabarwienia. Tę ostatnią czynność powinien wykonać lekarz.

Z żałobnej karty

S. p. red. Antoni Krzywy

W tych dniach po krótkich cierpieniach zmarł w Łodzi znany dziennikarz red. Antoni Krzywy. Ś. p. Krzywy ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, poczem poświęcił się karjerze dziennikarskiej. W czasie swojej długoletniej działalności zajmował w prasie polskiej szereg wybitnych i odpowiedzialnych stanowisk.

W okresie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu był szefem propagandy, a ostatnio zajmował stanowisko kierownika filji łódzkiej „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi.

Ś. p. Antoni Krzywy brał poza tem żywy udział w życiu społecznem i politycznem, a w roku 1928 kandydował z listy państwowej do sejmu. Brał udział w obronie Lwowa i za zasługi bojowe dwukrotnie odznaczony był Krzyżem Walecznych. Posiadał również odznaczenia zagraniczne, m. in. rumuński krzyż z koroną I-ej klasy. Był porucznikiem rezerwy.

Ś. p. Antoni Krzywy cieszył się w szerokich kołach społeczeństwa dużą sympatją. Przedwczesny Jego zgon wywołał powszechny żal. Cześć Jego pamięci

Dzisiejsze audycje

„OD GUTENBERGA DO LINOTYPU"

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jakby wyglądało nasze życie codzienne gdyby nie setki tysięcy drobnych i wielkich wynalazków, które zawdzięczamy jakimś wielkim, a w wielu wypadkach nieznanym twórcom. Wyobraźmy sobie np. zwykły codzienny obiad bez talerzy, widelców, łyżek. Albo dodatek nadzwyczajny pisma — przed wynalezieniem druku. W sezonie letnim, nadamy cykl pogadanek p. t. „Wielkie i drobne wynalazki" w opracowaniu Jerzego Baumgartena, Wacława Frenkla, Brunona Winawera i innych. Pierwszą pogadankę z tego cyklu p. t. „Od Gutenberga do linotypu" wygłosi red. Wacław Frenkiel o godzinie 18.00.

„LILJE" SZOPSKIEGO

Każdy z radjosłuchaczy zna balladę Mickiewicza „Lilje", rozpoczynającą się od słów „Zbrodnia to niesłychana, pani zabiła pana". Jej romantyczna treść, dramatyczność i zwartość akcji nasunęły muzykowi Szopskiemu i poecie Wyspiańskiemu — który posiadał duże wrodzone zdolności muzyczne — myśl, by z ballady tej stworzyć dramat muzyczny. O projekcie tym dowiedział się ówczesny dyrektor teatru krakowskiego, Tadeusz Pawlikowski. Zachwycony pomysłem parł do jaknajszybszego ukończenia dzieła. Dalszą redakcją tekstu, który do celów dramatycznych musiał przecież zostać przerobiony, zajął się Henryk Zbierzchowski w ścisłem porozumieniu z kompozytorem.

Pod względem muzycznym zbliża się dzieło to raczej do dramatu muzycznego, niż do włoskiej opery. Niema tu więc naogół zamkniętych arji, z których każda stanowiłaby całość dla siebie, lecz muzyka płynie coraz dalej, stosownie do akcji dramatycznej. — Głównem jej zadaniem bowiem jest charakteryzacja osób oraz wydarzeń scenicznych. Do charakterystyki muzycznej przyczynia się również w wysokim stopniu orkiestrowa instrumentacja. Obecnie wykonania tego dzieła podjęła się wielka opera, zaś radjosłuchacze usłyszą ją drogą transmisji o godzinie 20.10, w wykonaniu: Pani — Emma Szabrańska, Rycerz I — A. Gołębiowski, Rycerz II — Eugenjusz Maj Sierota — Marja Borerowa, Pustelnik — Roman Wraga. Dyrekcja Adam Dołżycki. (r)

Poszukuję posady

jako towarzyszka i opiekunka starszej osoby w domu izraelickim. Posiadam kilkuletnią praktykę. Informacji zasięgnąć można: Piotrkowska 121 m. 31. Tel. 155-55.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna. III p

Fatalna gra ŁTSG.

Union-Touring sięga po tytuł mistrza Łodzi

Mecz Union - Touringu z Ł. T. S. G. należał do najciekawszych spotkań przewidzianych w kalendarzyku niedzielnych rozgrywek o mistrzostwa piłkarskie klasy A

Wynik tego spotkania przesądził już, zdaje się, ostatecznie kwestję mistrzostwa. Nie będziemy chyba przesadni, jeśli już dziś nazwiemy Union - Touring mistrzem piłkarskim Łodzi.

Po wczorajszej porażce ŁTSG przestało być groźnym konkurentem, gdyż ma o cztery punkty mniej, a tego już nie da się nadrobić. Wydaje się wątpliwem by ŁTSG. mogło reflektować również i na zaszczytne 2-gie miejsce, do którego pretenduje Wima Forma drużyny fabrycznej wykazywana w ostatnich spotkaniach upoważnia do przypuszczeń, że raczej ona ulokuje się ostatecznie na drugiem miejscu tabeli, na którem ją dziś znajdujemy.

Jest to zresztą jedyna zmiana w kolejności drużyn, gdyż na pozostałych lokatach nie widzimy zmian.

TABELA MISTRZOSTW A KL.

1. U. Touring	23	13	44:8
2. Wima	21	14	37:15
3. ŁTSG.	19	13	51:15
4. SKS.	17	14	21:23
5. PTC.	16	14	29:27
6. Widzew	13	14	31:25
7. WKS.	13	14	36:33
8. Makabi	8	14	13:45
9. ŁKS. Ib	3	12	13:28
10. Hakoah	3	14	11:66

U.-TOURING — ŁTSG. 2:0 (1:0)

Mecz ten wywołał duże zainteresowanie. Na trybunach ŁKS zebrało się około 2 tys. widzów, czników. Miast grać ŁTSG. zaczęło faulować. Ofiarą tej ostrej gry padł Pilc, którego zniesiono z boiska.

Po przerwie łącznicy ŁTSG (Radomski i Voigt) zamienili pozycje, lecz wartość ataku na tem niewiele zyskała. W zamieszaniu podbramkowem Królasik zdobył drugą bramkę. Zwycięzcy górowali pod każdym względem — mieli też i dobry start. Wynik zasłużony. Sędziował p. Otto.

WIMA — MAKABI 4:0 (2:0)

Przez cały czas spotkania przewaga znacznie lepiej grającego zespołu fabrycznego, którego najlepszą częścią była pomoc z Lenartem na środku. Makabi grała ilość dawno nie widziana na meczach A-klasowych. Liczono, że mecz będzie ciekawy, a tymczasem zawiedziono się, gdyż Ł. T S. G. rozczarowało zupełnie.

Bezsprzecznie lepszą drużyną okazał się leader tabeli i odniósł zasłużone zwycięstwo, zdobywając w każdej połowie gry po bramce przez Klimczaka i Królasika. Atak zwycięzców był dobrze dysponowany, podczas gdy w ŁTSG. była to najsłabsza linja. Nie pomógł Królewiecki na środku, ani też przestawienie łą słabo, szczególnie w linji ataku Najlepszą jej częścią była również linja pomocy, w której wyróżnił się przedewszystkiem Szajniak. Bramki dla Wimy zdobyli: Lećmiński, Wierzba, Lenart II i Cholewa. Sędziował p Naporski.

WKS. — ŁKS. IB 2:1 (1:0)

Wojskowi zdobyli szczęśliwie zwycięstwo, uzyskując decydującą o wyniku bramkę, jednocześnie z końcowym gwizdkiem sędziowskim.

Do przerwy przeważa WKS zdobywając prowadzenie ze strzału Włodarczyka. Po przerwie stroną lepszą jest ŁKS., który też zdobywa wyrównanie przez Wentla II. Zdawało się, że wynik remisowy utrzyma się do końca, lecz w ostatniej sekundzie Włodarczyk zdobył zwycięski punkt dla wojskowych. W. K. S. przestrzelił pozatem rzut karny, którego egzekutorem był Stolarski. Sędziował p. Thiel. W drużynie ŁKS., która wystąpiła z kilkoma zawodnikami ligowymi, wyróżnili się Frymarkiewicz i Fliegel.

PTC. — SKS. 1:1 (1:1).

Rozegrany w Pabjanicach piłkarski mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się po bardzo ostrej grze, wynikiem remisowym 1:1. Sędziował p. Kopias.

MISTRZOSTWA KL. B i C

W meczech o mistrzostwo klasy B IKP. pokonało Zjednoczone 1:0, a Huragan Bar Kochbę 3:1. W klasie C uzyskano następujące wyniki: Nordja — Strzelec 0:0, Sokół (Aleksandrów)—Tramwajarze 4:1 (3:1).

Tragiczna jazda na mecz

10 ofiar wypadku samochodowego

CHEŁMNO, 16 VI. (PAT).— Drużyna piłkarska Makabi, jadąca z Chełmna do Dęblina uległa tragicznemu wypadkowi. Na skutek poważnego defektu autobusu, którym jechali gracze, prawdopodobnie wskutek pęknięcia kierownicy, autobus za m. Jastkowem wpadł do rowu, grzebiąc pod sobą jadących.

Zaalarmowano Dęblin, skąd przybyłe samochody straży ogniowej przewiozły 10 rannych piłkarzy i szofera do Dęblina. Jeden z członków klubu sportowego Dawid Stiller wkrótce po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Pierwszy krok pływacki

Zorganizowane przez Ł. O Z. P. na basenie ŁKS. zawody pływackie pod nazwą „pierwszy krok pływacki“ miały przebieg bardzo interesujący gromadząc na starcie około 30 zawodników.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 100 mtr. dowolnym panów: Wasilewski (ŁKS.) 1.24, 100 klasycznym panów: Zielke (ŁKS.) 1.42, 50 metrów dowolnnym pań: Głażejewska (ŁKS.) 0.59.5, 50 metrów dowolnym chłopców: Graebsch (ŁKS.) 0.50.2, 100 mtr. grzbietowym panów: Zielke (ŁKS.) 1.53.1.

Pozatem odbyły się dwie sztafety pokazowe, w których startowały jedynie sztafety ŁKS. Pierwsza na 3x100 zmiennym wygrał ŁKS. I w czasie 4.45. W drugiej na 5x50 dowolnym ŁKS. I miał czas 3.07.4. Na zakończenie odbyły się też jeszcze skoki pokazowe przy udziale pp. Enderta, Majchrzaka, Hempińskiego i Przyborowskiego.

Postępy łódzkiej lekkiej atletyki

Wyniki drugiego dnia mistrzostw Łodzi

W niedzielę na stadjonie Ł. K. S. zakończone zostały mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego dla zawodników w klasie A i B. Wyniki uzyskane w drugim dniu mistrzostw są następujące:

W klasie A:

800 m. Pierwsze miejsce zajął Wróblewski (ŁKS.) w czasie 2:09 przed Starostą (Zj.).

Sztafetę 4x100 wygrało IKP. osiągając czas 46.6 s. przed ŁKS. 47 s. i K. P. Zjednoczone

W kuli pierwsze miejsce zajął Imiela (KSZO.) 12.70. Wyniki uzyskane przez Imielę są naogół słabe. Nie mógł on niczem zaimponować swym konkurentom, chociaż ma za sobą trening obozu przedolimpijskiego. Co ciekawsze, miejscowi zawodnicy służyli mu radą i wskazówkami, wykazując jego błędy techniczne. Drugie miejsce zajął Błaszczyk (ŁKS.) 12.15, trzecie — Rosław (Zj.) 11.54.

Bieg na 5 klm. wygrał Kurpesa (IKP.). Czas 15.56.9 s. Drugim był Polak (ŁKS.) 16.45.5.

200 m. Bystry (IKP.) 24.4 sek. przed Kłodasem (Wima) i Bystrym (Zj.).

Skok o tyczce Anikiejew (Wima) i Wistebube (U.-Touring) uzyskali po 3.20 m. W rozgrywce o pierwsze miejsce zwyciężył Anikiejew. Trzecim był Keszyński (Zj.).

Rzut oszczepem: Bobiński (ŁKS.) 56.25 mtr., Leśkiewicz (KSZO.) 54.73 m.

Skok wwyż Salamoński (Granat) 1.70, Joss (ŁKS.) 1.65 m., Kłodas (Wima) 1.60 m.

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęło IKP. — 56 pkt. przed ŁKS. 39 pkt., K S. Z. O. 16 pkt.

W klasie B:

Kula: Lange (Wima) 12.02 m. przed Wockiem (WKS.) 11.60 m.

Skok wzwyż: Milczarek (Geyer) 1.65 m. Drugi Maciaszczyk (Sokół) 1.55 m.

Oszczep: Jaworski (Proch) 52,95 m., Lange (Wima) 46.08 mtr.

200 m.: Skoczek (Granat) 24.1 sek. (lepszy aniżeli w klasie A) przed Mittelstaedtem (KSZO.).

800 m.: Mittelstaedt 2:05.9 przed Mundtem (ŁKS.).

5 klm.: Wróblewski II (ŁKS) 16:53.5 s., Bielecki (Sokół).

110 płotki: Maciaszczyk (Sokół) 18.7 s., Piechowski (KE.)

4x100 m. Wima 49.4 s przed WKS. i ŁKS.

W klasie B w punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Wima 30 pkt. przed ŁKS. 29 pkt. i WKS. 19 pkt.

W punktacji o nagrodę okręgowego urz. wych. fiz. zdecydowanie nadal prowadzi ŁKS. i chociaż do rozegrania pozostały jeszcze wieloboje, żaden z klubów nie jest go w stanie zdystansować.

Mistrzostwa te wykazały, że lekka atletyka męska poczyniła dalsze postępy. Jakkolwiek spodziewane nowe rekordy okręgowe nie padły, to w każdym razie ilość startujących zawodników, a także wybitne podciągnięcie się klubów prowincji wskazują, że przed lekką atletyką łódzką pomyślne horoskopy stoją otworem.

KAY FRANCIS

Wzruszający poemat miłosny, pełen egzotycznego czaru

wkrótce „Casino”.

TYLKO KILKA DNI
DZIELI NAS
OD PREMJERY
NAJLEPSZEJ KOMEDJI
SEZONU P. T.

„SOBOWTÓR KROLEWSKI”

W rolach głównych
bożyszcze Ameryki i Europy

Carl Brisson Mary Ellis

Wycieczka do Wiednia

odjazd 22 czerwca

Zapisy
WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 64

Ulgowe paszporty do PARYŻA

Już jutro

w kinie „EUROPA“
! PREMJERA !

Janet Gaynor
i Charles Farrell

w najnowszym
PIĘKNYM DRAMACIE MIŁOSNYM p. t.

Zmiana serc

PIÓRO WIECZNE Dr. JUNGH'A napełnione jeden raz ma zbiornik atramentu na cały urlopowy czas Reprez. JERZY MILL PIOTRKOWSKA 73

TEATR-OGROD BAGATELA Piotrkowska 94, tel. 240-50 Ostatnie 2 dni! Brewerje Wiosenne

Na czele zespołu: Faliszewski, Olsza, Carnero, Chmurkowska, Klimaszewski, Ney—Alesso, Claris i 6 Bagatela girls.
Pocz. 8 i 10 w. — Przedsprzedaż biletów w Ziemiańskiej, Piotrkowska 76 od 11—4 pp.

Fatalne porażki piłkarzy

Liga—Lipsk 1:5. — Liga—Budapeszt 1:1

Wczorajsza niedziela stała się dniem wielkiej klęski piłkarstwa polskiego. Liga grała na dwuch frontach i na obu doznała bolesnych niepowodzeń.

Drużyna desygnowana do Lipska zawiodła na całej linji i ostatecznie przegrała wysoko w stosunku 1:5. Lipsk zrewanżował się srodze za porażkę w Warszawie. Uzyskanie remisu z węgrami w Warszawie mogłoby nas pocieszyć, gdyby nie fakt, że węgrzy przysłali do Polski drużynę conajwyżej trzeciorzędną, zupełnie nie podobną do tej, która grała we Francji i w Berlinie. Ani jednego gracza czołowych zespołów węgierskich. Fakt lekceważenia nas przez węgrów jest może boleśniejszy niż sam wynik. Drużyna Budapesztu w tym składzie, w jakim ukazała się w Warszawie jest zgoła trzeciorzędnym zespołem. Temu też zawdzięczać należy, że wynik cyfrowy jest dla ligi stosunkowo jeszcze pomyślny, chociaż polacy grali nadwyraz słabo.

W Lipsku nastąpia katastrofa. Reprezentacja wykazała zupełny brak zrozumienia. Wszystkie linje grały słabo. Jedynie łodzianom nic zarzucić nie można. Karasiak był jednym z lepszych, a Król, po odniesionej kontuzji, musiał opuścić boisko. Piasecki był w rezerwie i patrzał jak Fontowicz fatalnie puszcza bramki. Może wreszcie te przykre wypadki otworzą oczy tym, komu należy, na dzisiejszy stan piłkarstwa polskiego, może znajdą się wreszcie u steru ludzie, którzy z klęsk wczorajszych wyciągną odpowiednie wnioski.

Srogi rewanż Lipska

LIPSK, 16 VI. Rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją polskiej ligi, a reprezentacją Saksonji zakończyło się kompromitującą klęską polaków w stosunku 5:1 (2:0).

Mecz ten zgromadził około 15 tys. widzów. Drużyna polska grała fatalnie. Niezrozumienie w poszczególnych linjach, dwa fatalne błędy Fontowicza, niedyspozycja strzałowa ataku, wreszcie słaba gra pomocy — oto przyczyny naszej klęski.

Mecz zaczął się bardzo nie fortunnie dla polaków. Już w pierwszej minucie jeden z najlepszych napastników Lipska, Schön, strzelił bramkę, zawinioną przez Fontowicza. Wypuścił on piłkę z rąk i pierwszy punkt stracony.

Drugi błąd popełnił w 15 m. I ten też kosztował utratę punktu. Mianowicie schwycił on strzał jednego z napastników, lecz przewrócił się, wypuścił piłkę i ta wpadła do siatki. Po tej bramce sędzia zarządził jednminutową przerwę ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

W 20 min. i tak słaba linja ataku polskiego doznaje poważnego osłabienia. Król zderzył się z obrońcą gospodarzy i zostaje zniesiony z boiska. Miejsce jego zajął Ciszewski.

Wszystkie niedość groźne ataki polaków likwiduje doskonały bramiarz Lipska, Kress, poczem następuje przerwa.

W drugiej połowie polacy nadal grają chaotycznie. Nic się nie klei. Zawodzi atak, zawodzą Kotlarczykowie w pomocy. W 6 min. znów Schön strzela trzecią bramkę dla niemców, a wkrótce potem i czwartą. W 22 min. piątą z kolei bramkę uzyskał Linder. Zanosi się na katastrofę. Dopiero bramka zdobyta na 15 min. przed końcem zawodów przez Szerfkego podziałała jakoś na polaków i wynik został utrzymany.

Na wyróżnienie zasługuje tylko Karasiak i pracowity Pazurek, który jednak strzelał niecelnie. Reszta wykazała bardzo słabą formę. Niewątpliwie największą przyczyną porażki były dwa pierwsze błędy Fontowicza. Utrata tych bramek podziałała deprymująco na drużynę.

Liga—Budapeszt 1:1

WARSZAWA, 16 czerwca. — Zespół polski zawiódł na całej linji i grał bardzo słabo. Jedynymi wartościowymi graczami, okazali się łącznicy Gemza i Artur, oraz Haliszka w pomocy.

Gra była mało interesująca i stała na niskim poziomie. W drużynie Budapesztu wyróżnili się obaj skrzydłowi i bramkarz. — Węgrzy nie mogli zaimponować Był to zespół trzeciorzędny. Jedyną bramkę uzyskali goście z winy bramkarza Kellera w pierwszej połowie zawodów. Gra naogół wyrównana. Już liczono się z porażką polaków, gdy niemal w ostatniej minucie gry, po kombinacji Peterek — Gemza — Urban — Łyko, ten ostatni dostał piłkę na głowę i strzelił ku powszechnemu zadowoleniu bramkę. Sędziował dr. Lustgarten. — Widzów 8 tysięcy.

Dobre lokaty, lecz wyniki słabe

Start Heljasza, Kucharskiego i Lokajskiego w Paryżu

PARYŻ, 16 VI. Na stadjonie poolimpijskim w Colombes odbyły się zawody lekkoatletyczne w konkurencji międzynarodowej, udział w których wzięli również i trzej polacy lekkoatleci: **Heljasz, Kucharski i Lokajski.**

Oprócz Polski w zawodach tych reprezentowane były barwy 7 państw. Wyniki przeciętne. Start polskich zawodników ależy zaliczyć do udanych, gdyż w sumie zajęli oni dwa pierwsze miejsca, jedno drugie i jedno trzecie.

W biegu na 800 mtr. **zwyciężył Kucharski,** uzyskując czas 1:54,1 s. Drugie miejsce zajął biegacz amerykański, Powell w czasie o 1,1 sek. gorszym, trzecie francuz Keller. Różnica między Kucharskim i Powellem wynosiła około 6 metrów.

Drugie **pierwsze miejsce przypadło Heljaszowi** w rzucie kulą. Wynik Heljasza przeciętny 14,88 mtr. wystarczył do zwycięstwa nad szwedem Bergiem 14,40 mtr. Znacznie gorzej poszło Heljaszowi w rzucie dyskiem, gdzie zajął trzecie miejsce. Rzut 41,14 mtr daleki od rekordu Polski: Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął francuz Winter 48,09 mtr.

W oszczepie **Lokajski był drugim.** Miał on najlepszy rzut 64,75 mtr., podczas gdy zwycięzca tej konkurencji szwed Atterwall uzyskał odległość 65,58 m.

Na zawodach tych **padł nowy rekord Francji** w skoku wdal, ustanowiony przez francuza Paula, a wynoszący 7.60 mtr.

Trójka polskich zawodników udaje się z Paryża do Brukseli, by wziąć udział w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Polska — Belgja.

Wieści zagraniczne

SOFJA, 16 czerwca. — W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja Bułgarji pokonała reprezentację Grecji w stosunku 5:2.

TOKIO, 16 czerwca. — W Ossaka odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których Riutoka Yoshika uzyskał wspaniały czas w biegu na 100 mtr., wyrównując oficjalnie uznany rekord światowy 10,3 sek.

Lądowanie samolotu w czasie ciemnej nocy

PRAGA, 16 czerwca (Pat.) — Czeski mechanik Jerzy Souczek skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie w czasie ciemnej nocy. Aparat ten, wskazujący dokładnie odległość od ziemi, wypróbowany został z dobremi wynikami.

POSADY

SZEFA BIURA

poszukuje, pracujący obecnie na odpow. stanow., **wykwalifikowany handlowiec** (w sprawach **podatkowych,** prawnych, biurowych i **organ. sprzedaży),** posiad. wyższe **wykształcenie.** Wiek dojrzały. Samodzielny **dysponent** Biegły p. Izbie P. - H.; przyjmie **dodatkowo** ekspertyzy. Łaskawe **oferty** „Głos". Piotrkowska 70 pod „Wycz".

Baczność, letnicy!

z Wiśniowej Góry i Stróżewa

Codziennie do nabycia

„GŁOS PORANNY"

od 8-ej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

Sensacyjne porażki Crawforda

Australja pokonana w Berlinie 1:4

Półfinałowe rozgrywki w strefie europejskiej o puhar Davisa przyniosły dwie wielkie niespodzianki w postaci dwuch nieoczekiwanych porażek exmistrza świata, australijczyka Crawforda. —

Już w pierwszym dniu meczu Australja — Niemcy w Berlinie Crawford bardzo łatwo został pokonany przez Cramma, któremu wystarczyły tylko trzy sety na rozprawę z tak poważnym i groźnym przeciwnikiem. Ponieważ jednak Cramm wykazał szczytową poprostu formę, w której może być groźny nawet dla mistrza Perry'ego, przeto ta pierwsza sensacja nie wywarła większego wrażenia.

Okazuje się jednak, że forma Crawforda pozostawia wiele do życzenia, skoro trzeciego dnia zawodów nie starczyło mu umiejętności i sił, by pokonać Henkla. Crawford stoczył ciężką pięciosetową walkę i... przegrał.

Spotkanie Cramm — Mac Grath również miało przebieg nieoczekiwany.

Młody australijczyk okazał się dla niemca znacznie groźniejszym przeciwnikiem niż jego starszy rutynowany kolega.

Sądzono, że spotkanie to będzie tylko zwykłą formalnością, a tymczasem Mc. Grath zmusił przeciwnika do walki i uległ mu dopiero po pięciu setach.

Ostatecznie Australja, typowana przez znawców na początku sezonu na finalistę międzystrefowego i jedynego przeciwnika, zdolnego poważnie zagrozić posiadaczowi puharu Anglji, opuściła Berlin z porażką 1:4. Takiego obrotu sprawy nie spodziewano się. Crawford nie zdobył w Berlinie ani jednego punktu.

W Pradze kwestja meczu Czechosłowacja — Południowa Afryka jest już przesądzona definitywnie. Afrykańczycy przegrali doubla i wynik dotychczasowy meczu brzmi 3:0 na korzyść Czechosłowacji.

Biorąc za podstawę wynik meczu w Berlinie, sądzić należy, że finalistą strefy europejskiej będą jednak Niemcy, którym na drodze do spotkania z posiadaczem puharu, Anglją, staną St. Zjednoczone. Lecz do spotkania tego dojdzie już po mistrzostwach Wimbledonu.

Rekord światowy latającego modelu

MOSKWA, 16 czerwca. (Pat.) Model latający konstrukcji Kuprejczyka, pobił rekord światowy przelatując przestrzeń jedenastu kilometrów.

Przelot nad Pacyfikiem

ALAMEDA (Kalifornia), 16-go czerwca. (PAT.) — Samolot „Clipar" zakończył swój lot nad oceanem Spokojnym, lądując dziś o godz. 2 min. 40 na wyspie Midway, przebywszy 4 tysiące mil.

Swinie z ludzkiemi palcami

przyszły na świat w Baranowiczach

BARANOWICZE, 16 VI — (PAT). We wsi Krugliki, gminy Rorodyskiej, w zagrodzie pewnego wieśniaka świnia wydała na świat 7 prosiąt, z których 3 miały prawe przednie nóżki opatrzone pięciu palcami, podobnemi do palców ludzkich i kwiczały podobnie do płaczu niemowląt.

Chłop z przerażenia pozabijał prosięta i zakopał do ziemi.

Z polecenia lekarza powiatowego w Baranowiczach prosięta odkopano i zabezpieczono przed zepsuciem i mają być one przewiezione do Baranowicz.

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL"

Dziś prezentujemy!

Nieśmiertelne arcydzieło genjalnego
LWA TOŁSTOJA

w rewelacyjnym filmie reżyserji ROUBENA MAMOULIANA p. t.

„KATIUSZA"

W rolach głównych: **Anna Sten, Fredric March**

Nadprogram: Aktualności z kraju i zagranicy.

Początek w dni powszednie 4.30. w soboty i niedziele o 12.30.

Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie.

Letni rozkład jazdy

Komunikacja motorowa

ŁÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY
7.08, 10,05, 15,20, 20,40

PRZYJAZD DO WARSZAWY
8.48, 11,45, 17,00 22,18

WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD DO ŁODZI
7,08 10,15 15,10 20,45

PRZYJAZD DO ŁODZI FABRYCZNEJ.
8,50 11,55 16,50 22.25.

Jeżeli chodzi o pociągi zwykłe, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji łódzkich będą następujące:

Odjazd z Łodzi-Fabr.

0,20 do Koluszek, poł. z Krakowem, Zakopanem, Krynicą i Zwardoniem.
1,00 do Widzewa, wagon motorowy.
1,48 do Koluszek, poł. z Warszawą i Lwowem, bezp.
5,42 do Koluszek, Warszawy do Rozwadowa. (kurs. od 2. VI)
6,05 do Koluszek, Słotwin i Tomaszowa (kurs. od 2. VI)
7.24 do Koluszek, Warszawy, Tomaszowa.
8,00 do Warszawy bezp. poł. na Kraków i Katowice.
8,10 do Widzewa.
9,00 do Koluszek (w dni świąteczne).
9,30 do Koluszek (w dni świąteczne (od 19. V.)
10,32 do Koluszek, poł. z posp do Warszawy, poł. na Krynicę, Kraków, Katowice.
12,30 do Koluszek, poł. z Krakowem (13. VIII — 19. VIII poł. z Krynicą)
13,20 do Koluszek.
14,15 do Koluszek (w dni robocze).
15,02 do Koluszek, poł. z Warszawą i Skarżyskiem
15.29 do Skarżyska bezp.
16,20 do Koluszek w dni rob. poł. z Katowicami.
17,25 do Koluszek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
18,03 do Koluszek, poł. na Kraków, Katowice, Krynicę i Zakopane.
18.48 do Koluszek (roboczy)
19,25 do Koluszek.
20,49 do Koluszek, poł. na Warszawę, Skarżysko, Lwów.
21,14 do Koluszek, poł. na Warszawę, Skarżysko, Lwów i Białystok.
21,15 do Koluszek (od 31. V.)
23,00 do Koluszek od 1. VI., poł. na Kraków, od 1. VI. do 31. VIII poł. na Krynicę i Zakopane.

Odjazd z Łodzi-Kal.

0,30 do Zduńskiej Woli, poł. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
2.35 do Zielkowic
4.42 do Widzewa.
5.05 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
5.16 do Warszawy, poł. na Baranowicze.
6,50 do Głowna w dni robocze.
7.38 do Weyherowa bezp.
7.45 do Zduńskiej Woli.
8.07 do Koluszek, poł. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynicą.
9.04 do Kutna, poł. na posp.
9.10 do Ostrowa i Poznania, poł. na Berlin.
9.27 do Kutna z poł. od 15.5 — 14.6 na Ciechocinek, Toruń, Bydgoszcz, Gdynię i Poznań.
9.45 do Głowna w dni robocze i poświąteczne.
10.25 do Zduńskiej Woli.
12.10 do Kutna, poł z Nord-Ex.
12.31 do Warszawy.
12.39 do Ostrowia i Poznania.
12.50 do Widzewa.
14.00 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa.
14.15 do Głowna.
14.25 do Zduńskiej Woli w dni robocze.
15.30 do Ostrowia i Poznania.
15.40 do Bydgoszczy bezp.
16.18 do Warszawy.
17.40 do Zduńskiej Woli.
17,45 do Głowna (w piątki, soboty, dni przedśw. i pośw.).
19.41 do Poznania i Ostrowia.
19.59 do Warszawy.
20.35 do Zduńskiej Woli (w piątki, soboty, święta i dni przedśw.).
22.10 do Gdyni bezp.
22.28 do Lwowa, bezp. posp.
23.40 do Zduńskiej Woli (w piątki, soboty, dni świąteczne i przedświąteczne).

„GŁOS PORANNY"
nabyć można
w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. **Lewenberga.**

DOKTÓR
Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
mieszka obecnie
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w. w niedz. i święta od 9—12.30 pp. Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Zarząd Spółki Akcyjnej
pod firmą

„Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i S-ka"

wiadomem czyni, że w dniu 28 czerwca 1935 roku o godz. 11-ej w siedzibie Spółki przy ul. Sienkiewicza 84 w Łodzi, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

i że na porządku dziennym Zgromadzenia znajdują się sprawy następujące:

1) zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków, sprawozdanie zarządu i sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1934,
3) udzielenie absolutorjum władzom Spółki,
4) podział zysku, osiągniętego przez Spółkę w roku 1934,
5) podwyższenie kapitału zakładowego przez wydanie nowej, trzeciej emisji akcji na sumę Zł. 8.000.000.— przy wyłączeniu prawa poboru tych akcji z tytułu posiadania akcji emisji dotychczasowych,
6) zmiany w statucie Spółki,
7) wybór Rady Nadzorczej Spółki,
8) ustalenie wysokości poborów Rady Nadzorczej Spółki.

Dotychczasowe brzmienie paragr. 4-go statutu, zdanie pierwsze jest: „kapitał zakładowy Spółki wynosi 10.000.000 zł. i podzielony jest na 50.000 akcji po zł. 200.— wartości nominalnej każda". Projektowana jest zmiana tego przepisu, jak następuje: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 18.000.000 zł. i podzielony jest na 90.000 akcji po 200.— zł. watości nominalnej każda".

Dotychczasowe brzmienie paragr. 7-go statutu zdanie pierwsze jest następujące: „Zarząd składa się z 1 do 3 członków, wybranych przez Radę Nadzorczą z pośród akcjonarjuszów lub z poza ich grona na przeciąg lat 3-ch". Projektowana jest zmiana tego przepisu, jak następuje: „Zarząd składa się z trzech do siedmiu członków, wybranych przez Radę Nadzorczą na przeciąg lat trzech". Wśród uprawnień Rady Nadzorczej wymieniono w paragr. 8, że Rada Nadzorcza będzie mogła „upoważnić do podpisywania w imieniu Spółki również 2 prokurentów łącznie" i w paragr. 10 „ustanawianie prokurentów i określanie ich uprawnień do podpisywania w imieniu Spółki". Proponuje się wykreślenie przytoczonego tu ustępu paragr. 8 wraz z następnym wyrazem „tudzież", jak również i wyżej przytoczonego ustępu paragr. 10.

Do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni będą akcjonarjusze, którzy złożą w Spółce swoje akcje przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie odbiorą ich przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji złożone być mogą zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 K. H.

Kino-teatr **METRO** PRZEJAZD 2 Początek o g. 4

Ostatnie dni!
Jestem zbiegiem
W roli tytułowej genjalny mistrz maski **Paweł Muni**

Kino-teatr **ADRIA** GŁÓWNA 1 Początek o g. 5

Kino-Teatr „MIRAŻ" **11 listopada 16** (Konstantynowska) **Początek o g. 4.30**

Dziś i dni następnych!
TU RZĄDZI HUMOR FLIP i FLAP
W roli głównej
Ceny miejsc na I-szy seans 54 i 85 gr., na następne 54, 75, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubne 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: **Stanisław Rożniecki** Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101